

Marian Filar

Wstęp

Rocznik Toruński 25, 7-8

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wstęp

Drodzy i Szanowni Czytelnicy !

Przekazujemy dziś w Wasze ręce jubileuszowy, 25 numer „Rocznika Toruńskiego”, „flagowego” wydawnictwa Towarzystwa Miłośników Torunia. Jest nam szczególnie miło, że zbiega się to z niedawno obchodzoną 75 rocznicą założenia tej zasłużonej dla naszego miasta i regionu organizacji. W przypadku rocznika 25 numerów to potężny dorobek. Tym większy i ważniejszy, iż nacechowany zawsze szczególną dbałością o merytoryczny, naukowy poziom zawartych tam opracowań. Były w historii „Rocznika” lata „chudsze” i mniej chude, pojawiały się trudności i zawirowania. Ale udało się je szczęśliwie pokonać bez uszczerbku dla jego renomy. Być może zabrzmi to nieskrótnie, ale trudno byłoby na naszym rynku wydawniczym znaleźć periodyk poświęcony w istocie wyłącznie historii jednego miasta, który zdobyłby i zachował taki poziom i znaczenie. To oczywiście przede wszystkim „zasługa” naszego pięknego miasta, którego przebogata historia stwarza wdzięczny grunt dla takich działań. To zasługa naukowego środowiska toruńskiego, ludzi wysoce kompetentnych i, co najważniejsze, silnie związanych emocjonalnie ze swoistym, niepowtarzalnym toruńskim „genius loci”, których to pisarskiej działalności „Rocznik” używa swych łamów. To zasługa mecenasów „Rocznika”, którzy wspierają finansowo jego wydanie, rozumiejąc, iż tworzy on trwały wkład w budowie „toruńskości” oraz poczucia więzi duchowej miasta i jego mieszkańców, bez których nie znaleźlibyśmy się na światowej liście dziedzictwa kulturowego ludzkości w tak doborowym towarzystwie. Ale to głównie zasługa „ludzi Rocznika” – Sekcji Wydawniczej To-Mi-To oraz jego kolejnych redaktorów, że wymienię tu dwóch ostatnich: dr. Tadeusza Zakrzewskiego oraz obecnego – dr. hab. Bogusława Dybasia, przedstawiciela młodej generacji, który udanie przejął redaktorską buławę od zasłużonych weteranów. Bez ich bezinteresownego, głębokiego zaangażowania i kompetencji nie byłoby owych tomów, z których to ostatni – 25 oddajemy dziś pod osąd Czytelników z nadzieją, iż dla dobra naszego miasta i jego mieszkańców będziemy to robić przez długie jeszcze lata.

Oddawany Państwu do rąk tom 25 „Rocznika” jest szczególny nie tylko ze względu na swój okrągły numer i to, że wychodzi w roku 75-lecia

To-Mi-To. Odnosi się on – nie przez okolicznościowe laurki, lecz przez solidne i wiele nowego wnoszące artykuły – do innych rocznic i jubileuszów: przypadającego w 1998 r. 75-lecia istnienia Książnicy Miejskiej, 60-lecia przyłączenia Podgórza do Torunia oraz obchodzonych w 1997 r. rocznic związanych z osobą wielkiego torunianina Samuela Bogumiła Lindego. Zawiera kolejną obszerną część Bibliografii Torunia. Przede wszystkim jednak tom 25 „Rocznika Toruńskiego” zawiera próbę odniesienia się do wspomnianego już wydarzenia o historycznym znaczeniu – wpisu Torunia na listę dziedzictwa kulturowego UNESCO. Wydarzenie to niewątpliwie znakomicie koresponduje z ukierunkowaniem „Rocznika Toruńskiego” na historię miasta, także na historię – zabytki, tradycje – stanowiące scenografię współczesnego życia społecznego, politycznego i przede wszystkim kulturalnego. W tym bowiem, jak się nam wydaje, tkwi najgłębszy sens badania i upowszechniania historii (w najszerszym tego słowa rozumieniu) Grodu Kopernika. Dobrze byłoby, aby „Rocznik Toruński” na miarę swoich możliwości (wynikających przede wszystkim z częstotliwości ukazywania) stał się – w kontekście wpisu na listę UNESCO – forum rozmowy i ewentualnie dyskusji na temat perspektyw związanych ze znalezieniem się miasta w tak elitarnym towarzystwie, na temat historii miasta jako wartości żywej i ważnej dla współczesności oraz na temat wynikającej przede wszystkim z wydarzeń „historii najnowszej”, historii dochodzącej do ostatnich niemal dni, kondycji miasta jako ośrodka życia kulturalnego, społecznego i politycznego.

Prezes Towarzystwa Miłośników Torunia

Prof. dr hab. Marian Filar